

## Z BADAŃ NAD DUCHOWIEŃSTWEM WARMIŃSKIM W UDZIELNEJ PRAŁATURZE KŁAJPEDZKIEJ W LATACH 1926–1939

**Słowa kluczowe:** duchowieństwo warmińskie, Litwa, Niemcy w pierwszej połowie XX wieku, Okręg Kłajpedy, udzielna prałatura kłajpedzka

**Keywords:** Ermland clergy, Lithuania, Germany in the first half of the 20th century, the Klaipeda Region (Memelland), free prelatore of Klaipeda

**Schlüsselwörter:** ermländische Geistlichkeit, Litauen, Deutschland in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts, Memelland, Freie Prälatur Memel

Badania nad duchowieństwem warmińskim cieszą się dość dużym zainteresowaniem historyków. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza publikacje ks. Andrzeja Kopiczko, który systematycznie opracowuje jego prozopografię. Autor ten wielokrotnie przytaczał przy tym informacje na temat księży warmińskich, którzy pracowali w Okręgu Kłajpedy<sup>1</sup>. Do tej problematyki odniósł się również Arūnas Streikus w artykule dotyczącym podporządkowania kłajpedzkich katolików zwierzchniej władzy kościelnej na Litwie<sup>2</sup>. Wspomniane teksty nie wyczerpują jednak wielu zagadnień związanych z funkcjonowaniem warmińskiego duchowieństwa w udzielnej prałaturze kłajpedzkiej, a zwłaszcza jego stosunku do kwestii narodowościowych, czy też relacji z władzami kościelnymi i państwowymi w Niemczech. Żeby je uzupełnić warto przeprowadzić analizę rzadko dotychczas wykorzystywanych dokumentów zgromadzonych w Bundesarchiv w Berlinie.

W czasie konferencji wersalskiej zdecydowano, że Okręg Kłajpedy zostanie wyłączony spod jurysdykcji Niemiec i poddany pod tymczasowy zarząd Wielkich Mocarstw, głównie Francji. Wskutek wybuchu powstania na tym obszarze, zainicjowanego przez rząd w Kownie, Liga Narodów 14 marca 1924 r. zaaprobowała prze-

---

\* Ks. Marek Jodkowski – doktor historii Kościoła, magister historii sztuki, archiwista. Pracuje jako adiunkt w Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

<sup>1</sup> A. Kopiczko, *Die katholische Kirche in Memelland (1923–1939)*, „Acta Historica Universitatis Klaipedensis” 2015, t. 30, s. 101–125; zob. również biogramy duchowieństwa kłajpedzkiego opublikowane przez tegoż Autora w: *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, *Słownik*, Olsztyn 2003.

<sup>2</sup> A. Streikus, *Die Integration der memelländischen Katholiken in die Kirchenprovinz Litauen 1926–1939*, „Annaberger Annalen” 2013, nr 21, s. 100–127.

kazanie Okręgu Kłajpedy Litwie. Zachował on jednakże dość szeroką autonomię<sup>3</sup>. Tym samym jego ludność straciła posiadane dotychczas niemieckie obywatelstwo<sup>4</sup>. Na mocy bulli Piusa XI *Lithuanorum gente* z 4 kwietnia 1926 r. erygowano na tym terenie udzielną prałaturę kłajpedzką i podporządkowano ją biskupowi rezydującemu w Telszach na Litwie<sup>5</sup>.

Z chwilą utworzenia udzielnej prałatury kłajpedzkiej znaleźli się w niej następujący duchowni warmińscy: ks. Albert Dannelautzki, będący kłajpedzkim proboszczem i dziekanem, ks. Josef Rohwetter i ks. Paul Wermter pracujący jako wikariusze w tej parafii, ks. proboszcz Franz Schacht z Szyłokarczmy, ks. proboszcz Richard Rischewski z Robkojen oraz proboszcz misyjny ks. Leo Olszewski z Wischwill<sup>6</sup>.

Wzrastająca liczba Litwinów w Kłajpedzie generowała potrzebę zapewnienia im odpowiedniej opieki pastoralnej. Wskutek próśb wyrażanych przez tamtejszych katolików, kuria telszańska postanowiła jak najszybciej nominować litewskiego duszpasterza do tej parafii. Żaden bowiem z trzech pracujących w tym mieście duchownych katolickich nie władał wystarczająco językiem litewskim. Pomędzy miejscową a napływową ludnością rysowały się różnice dotyczące form pobożności, zatem coraz mocniej odczuwano rozbieżności przekładające się na charakter pracy duszpasterskiej. Nominacja nowego duszpasterza nie należała jednak do autonomicznych decyzji biskupa telszańskiego. Zgodnie bowiem z *Konwencją Kłajpedzką*, za sprawy kościelne odpowiadał Dyrektoriat Okręgu Kłajpedy, jak również Sejmik Kłajpedzki. Ordynariusz musiał zatem uzgadniać zmiany personalne dotyczące duchownych z tymi instytucjami<sup>7</sup>. Biskup nie mógł jednak zrezygnować z pośrednictwa ks. dziekana Alberta Dannelautzkiego, ponieważ znał on miejscowe elity i cieszył się dobrą opinią wśród ludności miejskiej. Z tego względu biskup telszański czuł się zmuszony do przekazania mu pełnomocnictw jako stałemu przedstawicielowi udzielnej prałatury kłajpedzkiej przy lokalnych władzach tej autonomii<sup>8</sup>.

W początkowym okresie funkcjonowania udzielnej prałatury kłajpedzkiej, diecezja telszańska ze zrozumieniem traktowała tamtejsze duchowieństwo warmińskie. Nie nalegała ona na uczestnictwo tych duchownych w rekolekcjach zorganizowanych dla wszystkich księży tej diecezji. Zezwoliła, aby niemieckojęzyczni duszpasterze wzięli udział w rekolekcjach, które odbywały się w diecezji warmińskiej, a konkretnie w Stoczku Warmińskim czy też w Braniewie. Ponadto na stanowisko docenta prawa kanonicznego i języka niemieckiego przy seminarium duchownym w Telszach powołano dawnego wikariusza kłajpedzkiego ks. Paula Wermtera, który wrócił z Rzymu po obronie rozprawy doktorskiej z prawa kanonicznego<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> S. Mikulicz, *Kłajpeda w polityce europejskiej 1918–1939*, Warszawa 1976, s. 44, 72–73, 115–116; J. Ochmański, *Historia Litwy*, wyd. 2 popr. i uzup., Wrocław 1982, s. 318–319; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1, *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2004, s. 246.

<sup>4</sup> Bundesarchiv in Berlin (dalej: BAB), R 5101/21807, k. 351.

<sup>5</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1, s. 246; zob. także J. Ochmański, dz. cyt., s. 313.

<sup>6</sup> A. Kopiczko, *Die katholische Kirche in Memelland (1923–1939)*, s. 106–107.

<sup>7</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 107.

<sup>8</sup> Tamże, s. 107–108.

<sup>9</sup> Tamże, s. 108.

Coraz większa migracja Litwinów generowała konieczność zatrudniania kolejnych księży tej narodowości w Okręgu Kłajpedy. Ks. Dannelautzki starał się pozyskać dla nich gwarancje wynagrodzenia z Dyrektoriatu. Jeszcze w 1927 r. przybył do Kłajpedy ks. Juozas Ruibys-Rodavičius. Nieco później zatrudniono ks. Pranciškusa Bajerčiusa na stanowisku nauczyciela religii przy litewskim gimnazjum<sup>10</sup>. Ostatnimi wikariuszami, którzy ukończyli Seminarium Duchowne w Braniewie i po 1926 r. jako neoprezbiterzy zostali skierowani do pracy w Okręgu Kłajpedy byli: Anton Ziganki (Szyłokarczma 1927–1930) i Meinrad Stenzel (od 1927 r. w Kłajpedzie)<sup>11</sup>.

W marcu 1927 r. informowano, że ks. wikariusz Josef Rohwetter z Kłajpedy, zresztą zniemczony Litwin, został przez biskupa warmińskiego Augustyna Bludaua odwołany z Okręgu Kłajpedy do Niemiec. Ordynariusz nie zamierzał nominować w jego miejsce innego księdza. Spodziewano się zatem, że decyzję o ustanowieniu wikariusza, w tym przypadku Litwina, wyda biskup telszański<sup>12</sup>. 12 kwietnia tego roku ks. Rohwetter otrzymał urząd proboszczowski w Szyłgalach. Biskup Bludau poprosił przy tym ordynariusza telszańskiego, aby zgodził się na opuszczenie Okręgu Kłajpedy przez ks. Rohwettera. Biskup telszański, nie bez wahania, zaaprobował tę decyzję, choć dostrzegał konieczność zatrudnienia drugiego wikariusza niemieckiego w parafii kłajpedzkiej. Przy wyborze ks. Rohwettera na proboszcza w Szyłgalach ordynariusz warmiński kierował się zapewne praktycznymi względami. Kandydat na duszpasterza w tej miejscowości musiał bowiem władać zarówno językiem niemieckim, jak i litewskim. Ks. Rohwetter miał wówczas 40 lat i wyrażał przy tym chęć samodzielnego administrowania placówką kościelną<sup>13</sup>.

Wakującą posadą wikariuszowską w Kłajpedzie zainteresował się nie tylko Generalny Konsulat Niemiec w tym mieście, ale również niemieckie Ministerstwo Nauki, Sztuki i Edukacji. Jego przedstawiciel pisał do biskupa Bludaua, że obsadzenie wikariatu księdzem nominowanym przez biskupa telszańskiego byłoby wyjątkowo ciężkim ciosem dla niemieckiej wspólnoty parafialnej w Kłajpedzie. Sugerował on, aby biskup Bludau nie rezygnował z nominacji odpowiedniego kandydata w miejsce ks. Rohwettera<sup>14</sup>. Biskup odpowiedział, że w parafii kłajpedzkiej, w której mieszkało około 2 tys. katolików, posługiwało dwóch duchownych wywodzących się z Niemiec oraz litewski wikariusz. Poza tym przebywał w niej również litewski kapelan wojskowy. W żadnej warmińskiej parafii o podobnej liczbie wiernych nie pracowało tylu księży co w Kłajpedzie, konstatował ordynariusz. Poza tym od czasu odłączenia Okręgu Kłajpedy od Prus, liczba niemieckojęzycznych katolików Nadniemna nie uległa zwiększeniu. Niewielka diecezja warmińska nie była w stanie posyłać dodatkowych duszpasterzy do Gdańska, Pomezanii i Okręgu Kłajpedy, argumentował biskup Bludau. Nie mógł on także zmuszać księży do opuszczania diecezji i nauczania się języka litewskiego w krótkim czasie. Na pytanie skierowane przez ordynariusza do duchowieństwa warmińskiego, które dotyczyło gotowości

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> A. Kopiczko, *Die katholische Kirche in Memelland (1923–1939)*, s. 108.

<sup>12</sup> BAB, R 5101/21807, k. 299.

<sup>13</sup> Tamże, k. 300, 313.

<sup>14</sup> Tamże, k. 302.

do pracy w Kłajpedzie, pozytywną odpowiedź dał jedynie wikariusz z Malborka dr Anton Greiff. Mogło to jednak nastąpić dopiero w czerwcu, ponieważ wówczas kończył się jego pobyt na kuracji w Kudowie. Biskup warmiński namawiał również do takiej decyzji księdza pochodzącego z Hechingen, który zadeklarował chęć pracy na wschodzie Niemiec<sup>15</sup>.

Po odwołaniu ks. Rohwettera z Okręgu Kłajpedy, przedstawiciele parafii kłajpedzkiej o nazwiskach Vorbeck i Krempel udali się osobiście do biskupa warmińskiego z petycją, aby przywrócił tego duszpasterza do posługi w udzielnej prałaturze kłajpedzkiej. Ks. Rohwetter był bowiem obywatelem Kraju kłajpedzkiego. Obawiano się z kolei, że nominacja innego niemieckiego księdza na jego miejsce spotkałaby się ze sprzeciwem Litwinów. Niestety, ordynariusz nie uwzględnił tej prośby twierdząc, że nie dysponuje odpowiednim kandydatem władającym językiem litewskim. Miał również zaproponować, aby ks. dziekan Dannelautzki sam wytypował następcę ks. Rohwettera spośród duchowieństwa warmińskiego<sup>16</sup>. Parafianie kłajpedzcy domagali się utrzymania stanowiska wikariuszowskiego w swojej parafii. Wydawało im się oczywiste, że będzie ono obsadzone księdzem pochodzącym z diecezji warmińskiej<sup>17</sup>. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec 1 lipca 1927 r. wskazywało urzędnikom państwowym, aby wpłynąć na wybór następcy ks. Rohwettera, który sprostałby pokładanym w nim oczekiwaniom<sup>18</sup>.

Różnice narodowościowe stawały się powodem konfliktów w łonie prałatury kłajpedzkiej. Warto w tym miejscu przytoczyć przykład ks. Antona Ziganki z Szyłokarczmy. Jego przybycie na parafię dało impuls do ataków ze strony Litwinów. Artykuł w nieprzychylnym dla tego księdza tonie ukazał się nawet na łamach „Lietuvis Keleivis”<sup>19</sup>. Gazeta oskarżała go, że nie włada językiem litewskim. Posługiwał się natomiast językiem polskim, i to dość dobrze. Obawiano się zatem, że w Szyłokarczynie powstanie z czasem polska parafia, ponieważ coraz częściej słyszano się tam język polski<sup>20</sup>.

Tymczasem ks. dziekan Dannelautzki w liście do niemieckiego Ministerstwa Nauki, Sztuki i Edukacji z 23 czerwca 1927 r. odniósł się do planów biskupa Bludaua dotyczących obsadzenia wikariatu w Kłajpedzie przez ks. Greiffa. Dziekana niepokoiło, że od dłuższego czasu księdzu temu nie powierzano w diecezji warmińskiej żadnego stanowiska<sup>21</sup>. Wobec niego wysuwano ponadto zastrzeżenia natury personalnej<sup>22</sup>. Z tego też powodu ks. Dannelautzki nie zgadzał się na jego kandydaturę. Poza tym dziekan kłajpedzki uważał, że ks. Greiff, wyświęcony przed 15 laty, ma zbyt duży staż, aby pełnił funkcję wikariusza w kłajpedzkiej parafii<sup>23</sup>. Ku zdumieniu kłajpedzkiego proboszcza okazało się, że ksiądz z Hechingen, bra-

<sup>15</sup> BAB, R 5101/21807, k. 303–303v.

<sup>16</sup> Tamże, k. 304–305.

<sup>17</sup> Tamże, k. 305.

<sup>18</sup> Tamże, k. 313v.

<sup>19</sup> Tamże, k. 305.

<sup>20</sup> Tamże, k. 307.

<sup>21</sup> Tamże, k. 310.

<sup>22</sup> Tamże, k. 313.

<sup>23</sup> Tamże, k. 310–310v.

ny pod uwagę jako potencjalny kandydat na to stanowisko, był dawnym mnichem, który wystąpił z klasztoru. Ks. Dannelautzki obawiał się zatem, że biskup telszański nie zaaprobuje kandydatur wysuwanych przez biskupa Bludaua. Dziekan zwracał uwagę, że do parafii kłajpedzkiej należało nie 2 tys. wiernych, ale 4300, zgodnie ze spisem ludności z grudnia 1925 r. Do wzrostu tej liczby przyczyniła się migracja katolików z Litwy<sup>24</sup>.

W tym miejscu warto odnieść się do pierwszego sprawozdania, które ks. Dannelautzki przesłał do kurii diecezji telszańskiej w 1926 r. Wskazywał, że w niedzielnych i świątecznych nabożeństwach gromadziło się w kłajpedzkim kościele około 700 niemieckich i 300 litewskich katolików. Od 1903 r. funkcjonowało w parafii zrzeszenie kobiet, do którego należało 60 członkiń. Wydawano czasopismo „Monika”. Poza tym działały stowarzyszenia grupujące mężczyzn, dzieci i młodzież, Towarzystwo św. Karola Boromeusza i miejscowe grupy *Caritas*. Arūnas Streikus uważa, że właśnie w połowie lat dwudziestych XX wieku migranci z Litwy, jak też litewskojęzyczni parafianie zaczęli tracić wspólny język z przedstawicielami parafii kłajpedzkiej. W liście do biskupa telszańskiego Justinasa Straugaitisa, nadanym latem 1926 r., ks. Dannelautzki uskarżał się na skomplikowane relacje z litewską częścią parafii. Przepraszał jednocześnie, że nie bierze aktywnego udziału w pracy litewskich organizacji katolickich. Wyrażał przy tym żal, że Jonas Žilius, dawny proboszcz, który porzucił stan kapłański, został nominowany na gubernatora Okręgu Kłajpedy<sup>25</sup>. Warto nadmienić, że poza kościołem parafialnym sprawowano wówczas nabożeństwa jeszcze w 3 kaplicach dojazdowych, natomiast lekcji religii udzielano w 7 punktach katechetycznych w odległości 9–22 km (według innej wersji 9–18 km) od Kłajpedy<sup>26</sup>.

Ks. dziekan Albert Dannelautzki nie miał zbyt wiele czasu na sprawy duszpasterskie, ponieważ biskup telszański obarczył go dodatkowymi obowiązkami administracyjnymi, o czym poinformowano 18 czerwca 1927 r. Natomiast litewski ksiądz posługujący w parafii kłajpedzkiej był nauczycielem religii w dwóch litewskich szkołach. Realizował on około 20 godzin lekcyjnych tygodniowo, zatem pastoralna opieka nad ludnością tej narodowości spoczywała paradoksalnie na barkach niemieckich wikariuszy. Kapelan wojskowy zajmował się tylko wojskiem i nie pomagał w parafii. Warto jeszcze nadmienić, że połowa członków tej parafii mieszkała w mieście, natomiast pozostała część – we wsiach i majątkach. Jeśli chodzi o języki, używano niemieckiego, kłajpedzko-litewskiego (czyli dialektu żmudzkiego) oraz litewskiego<sup>27</sup>.

Biskup warmiński 1 lipca 1927 r. informował ministra nauki, sztuki i edukacji, że ks. Greiff z Malborka odmówił objęcia wikariatu w Kłajpedzie. Ordynariusz nie wiedząc o rzeczywistej liczbie katolików w tamtejszej parafii konstatawał, że nie ma potrzeby powołania trzeciego duchownego. Jego zdaniem, istniała także możliwość przeniesienia niemieckiego wikariusza z Szyłokarczmy do Kłajpedy, a w jego miejsce nominowania wikariusza litewskiego, który posługiwałby wśród katolików

<sup>24</sup> BAB, R 5101/21807, k. 310v.

<sup>25</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 107.

<sup>26</sup> BAB, R 5101/21807, k. 310v–311, 312–313.

<sup>27</sup> Tamże, k. 312.

w Pogegen. Tworząca się w tym miejscu wspólnota kościelna składała się niemal wyłącznie z mówiących po litewsku urzędników<sup>28</sup>. Następna odpowiedź biskupa warmińskiego, z 29 września 1927 r., była równie stanowcza i nieustępliwa. Ordynariusz podkreślał po raz kolejny, że nie może nominować drugiego wikariusza do Kłajpedy. W diecezji warmińskiej dotkliwie odczuwano w tym czasie brak księży. Nie udało się obsadzić licznych posad wikariuszowskich. Gdyby nawet lokalny Kościół dysponował wystarczającą liczbą księży, biskup nie mógłby nikogo zmusić, aby podjął posługę poza jego granicami. Ordynariusz warmiński konstatawał, że skoro liczba parafian kłajpedzkich wzrosła do 4300, to z pewnością nie była to ludność niemiecka lecz litewska, która nie potrzebowała niemieckiego duszpasterza<sup>29</sup>.

Jeden z kanonów ówczesnie obowiązującego prawa kanonicznego sankcjonował ustanowienie konsultorów przy prałaturze. Biskup z Telszy zwrócił się w 1930 r. do Kongregacji Konsystorialnej z prośbą o dyspensę od tego wymogu. Uzasadniał ją niewielką liczbą parafii (zaledwie cztery), które wchodziły w skład udzielnej prałatury kłajpedzkiej. Po gruntownym zbadaniu sprawy, przy poparciu nuncjusza, zaprobowano tę prośbę. Ordynariusz telszański miał ustanowić miejscowego księdza swoim przedstawicielem w prałaturze. Biskup Staugaitis nominował na tę funkcję nie kłajpedzkiego proboszcza, lecz szyłokarczemskiego. Ks. proboszcz Schacht nie przyjął jej jednak tłumacząc, że w oczach miejscowej ludności oraz władz autonomicznych ks. Dannelautzki cieszy się większym autorytetem. Z tego względu wspomniany biskup mianował swoim tymczasowym przedstawicielem w prałaturze wikariusza generalnego diecezji telszańskiej ks. Pranciškusa Urbanavičiusa<sup>30</sup>.

W lutym 1930 r. przewodniczący partii Centrum ks. Ludwig Kaas doradzał ks. dziekanowi Dannelautzkiemu, aby sprawy dotyczące Kościoła katolickiego w Okręgu Kłajpedy rozstrzygała trójstronna komisja złożona z jego przedstawiciela, delegata biskupa warmińskiego oraz referenta niemieckiego Ministerstwa Nauki, Sztuki i Edukacji<sup>31</sup>. W 1931 r. odnotowano, że ks. Dannelautzki odwiedzał Generalny Konsulat Niemiec w Kłajpedzie, aby wyrażać swoje zaniepokojenie z powodu niewyjaśnionej sytuacji duchowieństwa katolickiego w Okręgu Kłajpedy<sup>32</sup>.

W 1931 r. Niemcy, a konkretnie Fundacja Niemiecka (Deutsche Stiftung), odmówiła finansowego wsparcia dwóch wikariuszy, ks. Wermtera w Kłajpedzie i ks. Stenzela w Szyłokarczmie. Warunkiem zapomogi niemieckiej było zamieszkanie księży w Okręgu Kłajpedy przed separacją tego obszaru. Ks. Wermter został skierowany do pracy na tym terenie w 1924 r., zaś ks. Stenzel – w 1929 r. Niemcy uzasadniały stanowczą decyzję w tej sprawie trudną sytuacją finansową w kraju<sup>33</sup>.

Konsulat Generalny Niemiec w Kłajpedzie informował w 1931 r., że poza czterema proboszczami na obszarze Kraju kłajpedzkiego posługiwało do niedawna czterech wikariuszy. Jeden z nich, ks. Anton Ziganki, wyświęcony 13 lutego 1927 r., wyemigrował jednak do Niemiec. Spośród dwóch wikariuszy litewskiego pocho-

<sup>28</sup> BAB, R 5101/21807, k. 314.

<sup>29</sup> Tamże, k. 316.

<sup>30</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 112–113.

<sup>31</sup> BAB, R 5101/21807, k. 334.

<sup>32</sup> Tamże, k. 334.

<sup>33</sup> Tamże, k. 332.

dzenia, ks. Ruibys nie władał zbyt dobrze językiem niemieckim. Nie był w stanie nawet głosić kazań w tym języku. Drugi z nich, ks. Meinrad Stenzel, wywodził się z Okręgu Kłajpedy. Jako ksiądz posługiwał na tym obszarze dopiero od 1929 r.<sup>34</sup>. O przeniesieniu ks. Meinrada Stenzela z Szyłokarczmy do Kłajpedy zdecydował biskup telszański, o czym poinformowano 15 września 1931 r. Na jego dotychczasowe miejsce wyznaczono księdza pochodzącego z Litwy, który nie znał języka niemieckiego<sup>35</sup>. Szczególnie dobrze pracownicy konsulatu wypowiadali się na temat ks. Wermtera, uważając go za szczególnie sumiennego duchownego<sup>36</sup>.

Pod koniec 1932 r. Fundacja Niemiecka charakteryzowała sytuację księży katolickich w Okręgu Kłajpedy. Pracowali oni w trudnych warunkach. Ze względu na dominującą ludność ewangelicką, parafie katolickie obejmowały dość rozległe tereny. Praca w takich warunkach wymagała szczególnego poświęcenia. Ponadto niemieckojęzyczni duchowni byli nieustannie narażeni na szykany i denuncjacje ze strony litewskich parafian<sup>37</sup>.

Sporo problemów nastęrczała budowa nowych świątyń. Kuria telszańska z pieczołowitością kontrolowała przebieg inwestycji, którą ks. Schacht realizował w Pogegen, a ks. Dannelautzki – w Plicken. Jedna z komisji powołanych w tym celu zarzuciła proboszczowi kłajpedzkiemu, że wydatkował pieniądze niezgodnie z pierwotnym kosztorysem budowlanym. Poczul się on dotknięty tymi zarzutami i w poufnym liście prosił wikariusza generalnego diecezji telszańskiej, żeby zwolnił go z kierowania komitetem budowlanym kościoła w Prökuls. Nadmieniał przy tym, że zrzucano z niego obowiązek nadzorowania budowy drugiego kościoła w Kłajpedzie<sup>38</sup>.

Latem 1933 r. pogorszyły się relacje ks. dziekana Alberta Dannelautzkiego z biskupem telszańskim<sup>39</sup>. 4 listopada tego roku biskup warmiński Maksymilian Kaller informował niemieckie Ministerstwo Nauki, Sztuki i Edukacji, że ks. dziekan Dannelautzki, będący kanonikiem honorowym w diecezji telszańskiej, zamierza ubiegać się o wakujące probostwo w Lutrach w diecezji warmińskiej. Ordynariusz wspominał, że w interesie Niemiec jest pozostawienie go w Okręgu Kłajpedy. Niestety, trudne stosunki (*Verhältnisse*) w tym regionie, skłoniły go do podjęcia starań o warmińską parafię. Biskup próbował wysondować, czy ministerstwo wniesie ewentualne zastrzeżenia względem prośby ks. Dannelautzkiego<sup>40</sup>. Władze państwowe nieprzychylnie odniosły się do planów dziekana kłajpedzkiego, w związku z czym ordynariusz warmiński wstrzymał decyzję dotyczącą objęcia przez niego warmińskiej parafii do 2 grudnia 1933 r. Podobne życzenie powrotu do diecezji warmińskiej zgłaszali również inni duchowni udzielnej prałatury kłajpedzkiej. Nie posiadali oni już pruskiego

---

<sup>34</sup> BAB, R 5101/21807, k. 340; Politisches Archiv des Auswärtigen Amts (Berlin) (dalej: PA AA), R 62224, Konsulat Generalny Niemiec w Kłajpedzie do Fundacji Niemieckiej, 9 IV 1931.

<sup>35</sup> BAB, R 5101/21807, k. 344.

<sup>36</sup> Tamże, k. 340.

<sup>37</sup> Tamże, k. 347–348.

<sup>38</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 115.

<sup>39</sup> Tamże, s. 116.

<sup>40</sup> BAB, R 5101/21807, k. 358.

obywatelstwa, dlatego rządcą diecezji prosił ministerstwo o przedłożenie warunków ich ewentualnego powrotu do prowincji wschodniopruskiej<sup>41</sup>.

Ks. Albert Dannelautzki 23 listopada 1933 r. wyjaśniał władzom państwowym swoją decyzję dotyczącą ubiegania się o probostwo na Warmii. Wskazywał, że jego następcą w Kłajpedzie zostałyby najprawdopodobniej ks. proboszcz Franz Schacht z Szyłokarczmy bądź ks. proboszcz Richard Rischewski z Robkojen, a zatem księży o proniemieckich przekonaniach. Uważał ponadto, że odwlekanie sprawy nominowania takiego księdza może skutkować wyborem Litwina na dziekana kłajpedzkiego, ponieważ liczba tej ludności nieustannie wzrastała a niemieckiej ulegała zmniejszeniu<sup>42</sup>. Dziekan motywował zamiar powrotu do diecezji warmińskiej pogarszającym się stanem zdrowia, spowodowanym trudnościami związanymi z pracą duszpasterską w Kraju kłajpedzkim<sup>43</sup>. W jednym z listów do władz państwowych wspominał na dodatek, że proboszczem w Kłajpedzie był od 1908 r. W tym mieście przeżył pierwszą wojnę światową, niepewny okres powojenny, kiedy ważyły się losy Okręgu Kłajpedy, panowanie Francuzów, a od 1923 r. litewski terror („litauischer Terror”)<sup>44</sup>.

Na początku stycznia 1934 r. ks. Dannelautzki stawił się w Konsulacie Generalnym Niemiec w Kłajpedzie. Rozmowa z dyplomatami doprowadziła do konkluzji, że jego dalszy pobyt w tym mieście jest nieodzowny. Ponadto w tym czasie biskup warmiński poinformował konsulat, że nie może dłużej utrzymywać wakującej parafii na Warmii, o którą starał się wspomniany duchowny. W końcu Ministerstwo Nauki, Sztuki i Edukacji uznało konieczność finansowania proniemieckich księży katolickich nie tylko w Polsce czy Eupen-Malmedy, ale również w Okręgu Kłajpedy<sup>45</sup>.

Mniej więcej w tym czasie powstał konflikt pomiędzy ks. dziekanem Albertem Dannelautzkim a ks. Franciškusem Bajerčiušem. Wikariusz ten miał się publicznie wyrazić, że ludność uważa proboszcza kłajpedzkiego za germanizatora Litwinów. Ks. Dannelautzki zwrócił się do kurii i zażądał dowodów od ks. Bajerčiusa. Powołany do weryfikacji tych zarzutów, przedstawiciel oficjalatu przy kurii telszańskiej ks. Jurgis Narjauskas przepytał 7–9 kwietnia 1934 r. mieszkańców Kłajpedy i świadków. Stwierdził przy tym, że zarzuty ks. Bajerčiusa odpowiadają prawdzie. Odnotował on, że „wszyscy świadkowie znają, widzą, czują i podkreślają życzliwość proboszcza Dannelautzkiego dla Niemców i jego niechęć dla Litwinów”<sup>46</sup>.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec doceniało wkład ks. Dannelautzkiego na rzecz krzewienia niemieckości w Okręgu Kłajpedy. W lutym 1934 r. podkreślało potrzebę dalszej pracy na tym obszarze proniemieckich, katolickich księży<sup>47</sup>. Żeby zagwarantować ciągłość duszpasterstwa niemieckiego, ministerstwo proponowało, aby biskup telszański wysyłał kandydatów do kapłaństwa na studia

<sup>41</sup> Tamże, k. 359–360.

<sup>42</sup> BAB, R 5101/21807, k. 360.

<sup>43</sup> Tamże, k. 360v, 380.

<sup>44</sup> BAB, R 5101/21808, k. 62.

<sup>45</sup> BAB, R 5101/21807, k. 380–380v.

<sup>46</sup> „Alle Zeugen kennen, sehen, spüren und unterstreichen das Wohlwollen von Pfarrer Dannelautzki für Deutsche und seine Abneigung für Litauer”; cyt. za: A. Streikus, art. cyt., s. 117.

<sup>47</sup> BAB, R 5101/21807, k. 379.



do diecezji warmińskiej. Zabiegało ono również, żeby protektor duszpasterstwa niemieckiego za granicą, biskup Wilhelm Berning z Osnabrück, nawiązał kontakt z biskupem telszańskim w sprawie katolików w udzielnej prałaturze kłajpedzkiej<sup>48</sup>.

Pod koniec kwietnia 1934 r. ks. proboszcz Richard Rischewski z Robkojen aplikował o zgodę na wyjazd do diecezji warmińskiej. Warto wspomnieć, że ewentualny powrót księży katolickich pracujących w Okręgu Kłajpedy do Niemiec wymagał zezwolenia władz państwowych. Ks. Rischewski zmagał się z trudnościami wynikającymi z napiętej sytuacji społeczno-politycznej<sup>49</sup>. Władze państwowe uważały jednak jego prośbę za nieuzasadnioną. Odmawiały mu tym samym prawa zamieszkania w prowincji wschodniopruskiej. Kierowały się przy tym chęcią pozostawienia proniemieckich duchownych w udzielnej prałaturze kłajpedzkiej<sup>50</sup>. W 1936 r. duchowny ten, z przyczyn zdrowotnych, ponaglany prośbami biskupa telszańskiego, zrezygnował z urzędu. Zamiast emerytury powierzono mu beneficjum w Akmene na Litwie<sup>51</sup>. Miejscowość ta leżała w północnej Litwie<sup>52</sup>. Nie istniało zatem niebezpieczeństwo uprawiania przez niego proniemieckiej agitacji<sup>53</sup>. Otrzymał nieodpłatnie mieszkanie, a właściwie nędzny, drewniany dom. Poza tym nie posiadał dodatkowych przychodów, dlatego Fundacja Niemiecka zwracała się do Ministerstwa Spraw Kościelnych o możliwość przyznania mu obywatelstwa niemieckiego, aby mógł starać się o przeniesienie do diecezji warmińskiej<sup>54</sup>. W grudniu 1937 r. przebywał on u swojego brata w Brąswaldzie (w diecezji warmińskiej)<sup>55</sup>. Tego miesiąca Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec zgodziło się na powrót ks. Rischewskiego do Trzeciej Rzeszy<sup>56</sup>. Jego stan zdrowia uniemożliwiał mu posługę w parafii. Wikariusz generalny diecezji warmińskiej 4 lutego 1938 r. zwracał się zatem do rządu w Berlinie o włączenie tego duchownego do państwowej kasy emerytalnej. Ksiądz ten przebywał wówczas w domu emerytów w Krośnie<sup>57</sup>. Ministerstwo Spraw Kościelnych poparło tę prośbę oraz postulat wypłacenia mu rekompensaty za przeprowadzkę, a także dodatkowych świadczeń w ramach zapomogi<sup>58</sup>. Na emeryturze ks. Rischewski przebywał w Lubominie jako beneficjant<sup>59</sup>.

Tymczasem 30 czerwca 1934 r. autonomiczne władze Okręgu Kłajpedy podjęły decyzję o zwolnieniu niemieckich i zapewne proniemieckich urzędników. Decyzja ta dotknęła 160 osób. Jak odnotowano 24 lipca 1934 r. z 400 urzędników w cią-

<sup>48</sup> BAB, R 5101/21807, k. 379v.

<sup>49</sup> Tamże, k. 383, 386; PA AA, R 62224, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec do Konsulatu Generalnego Niemiec w Kłajpedzie, 30 V 1934.

<sup>50</sup> BAB, R 5101/21807, k. 388.

<sup>51</sup> BAB, R 5101/21808, k. 34, 39; por. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1, s. 248.

<sup>52</sup> BAB, R 5101/21808, k. 38.

<sup>53</sup> Tamże, k. 33.

<sup>54</sup> Tamże, k. 34, 39.

<sup>55</sup> Tamże, k. 34v.

<sup>56</sup> Tamże, k. 36.

<sup>57</sup> Tamże, k. 43.

<sup>58</sup> Tamże, k. 44, 47.

<sup>59</sup> Tamże, k. 46, 47.

gu minionych 2–3 miesięcy zdymisjonowano 175, zaś 135 przeniesiono karnie na Litwę. Na skutek wstrzymania pozwolenia na pracę, 110 niemieckich nauczycieli, urzędników i lekarzy nie mogło wykonywać swojego zawodu. Generalny Konsulat Niemiec w Kłajpedzie przypuszczał, że na stanowiskach pozostało jedynie 5 niemieckich urzędników<sup>60</sup>. Warto wspomnieć, że w randze urzędników pracowało wówczas w Okręgu Kłajpedy 34 duchownych ewangelickich i 8 katolickich<sup>61</sup>. Gubernator Jonas Navakas 24 września 1934 r. wydał rozporządzenie, aby wydalić 9 luterańskich księży oraz jednego katolickiego duszpasterza, którzy nie posiadali litewskiego obywatelstwa i nie władali tym językiem<sup>62</sup>. Postępowanie Dyrektoriatu Okręgu Kłajpedy zachęciło litewską społeczność, aby w kościelnych kręgach, a czasami również publicznie, oskarżać ks. dziekana Dannelautzkiego o proniemieckie nastawienie<sup>63</sup>.

Zwolnienia duchownych nastąpiły dość szybko. 18 października 1934 r. stracił urząd ks. proboszcz Leo Olschewski z Wischwill<sup>64</sup>. Gubernator Okręgu Kłajpedy pozbawił go pozwolenia na pracę 6 stycznia 1935 r. Otrzymał także nakaz opuszczenia tego obszaru w ciągu kolejnych 14 dni. Tego miesiąca odmówiono mu także wypłaty wynagrodzenia. Duchowny podjął się zastępstwa w parafii w Prawdziskach w diecezji warmińskiej od 24 stycznia tego roku<sup>65</sup>. Biskup warmiński Maksymilian Kaller 4 lutego 1935 r. poinformował o tym Ministerstwo Nauki, Sztuki i Edukacji<sup>66</sup>, które 15 maja 1935 r. przyznało mu nadzwyczajną zapomogę o wartości 250 marek<sup>67</sup>. Była to wstępna rekompensata za oczekiwanie na podjęcie pracy. Zgodnie z informacjami ministerstwa nie wykonywał on zleconej mu posługi w dniach 1–23 stycznia 1935 r. i 24 marca–16 kwietnia 1935 r.<sup>68</sup> Z kolei Ministerstwo Spraw Zagranicznych Niemiec optowało za wszelką możliwą pomocą na rzecz tego duchownego, ponieważ wykazywał się w swojej dotychczasowej działalności postawą proniemiecką, za co zresztą wydano mu nakaz opuszczenia Okręgu Kłajpedy<sup>69</sup>.

Biskup warmiński powierzył ks. Leo Olschewskiemu urząd kuratusa w Głaznotach koło Ostródy od 1 maja 1935 r.<sup>70</sup>. Oprócz pensji parafialnej otrzymał wsparcie ze strony diecezji. Mimo to wikariusz generalny diecezji warmińskiej ks. Alois Marquardt konstatawał, że duchowny ten znajduje się w trudnej sytuacji. Jego meble poważnie ucierpiały na skutek przeprowadzki, nie wspominając o innych rzeczach, które się zawieruszyły<sup>71</sup>. Ostatecznie w grudniu 1935 r. rejencja olsztyńska, po uzgodnieniu z Ministerstwem Finansów, wypłaciła ks. Olschewskiemu pełną

<sup>60</sup> BAB, R 5101/21807, k. 391.

<sup>61</sup> Tamże, k. 392.

<sup>62</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 116.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> *Zehn Pfarrer die Arbeitsgenehmigung entzogen*, „Memeler Dampfboot” 1934, nr 231, z 25.09.

<sup>65</sup> BAB, R 5101/21808, k. 17.

<sup>66</sup> BAB, R 5101/21807, k. 396.

<sup>67</sup> Tamże, k. 405.

<sup>68</sup> BAB, R 5101/21808, k. 12.

<sup>69</sup> Tamże, k. 8.

<sup>70</sup> Tamże, k. 2, 20.

<sup>71</sup> Tamże, k. 14.

rekompensatę za czas oczekiwania na podjęcie pracy (482,79 marek) oraz zapomogę związaną z przeprowadzką (585,02 marki). W sumie otrzymał on 1067,81 marek. Oczywiście kwota ta została pomniejszona o wcześniej wypłaconą, wstępną rekompensatę<sup>72</sup>. Jako proboszcz diecezji warmińskiej zarabiałby 5484 marki rocznie, lecz został jedynie kuratusem. Przychody z kuracji przekazywane na poczet jego wynagrodzenia wynosiły jedynie 1150 marek. Z funduszu wyrównawczego (*Ausgleichfond*) diecezji warmińskiej pobierał 2304 marki, w związku z czym jego roczna pensja opiewała na 3454 marki<sup>73</sup>.

W gazecie „Rytas” 22 stycznia 1935 r. ukazała się anonimowa wiadomość, że w 1934 r. pasterkę w kościele katolickim w Kłajpedzie odprawiano w języku niemieckim, chociaż udział w niej brali niemal wyłącznie Litwini. Posądzano tamtejszego proboszcza o jawne proniemieckie nastawienie. Ciągłe starał się on udowodnić, konkludowano w tej notatce, „(...) że tu nie jest Litwa lecz są Niemcy” („[...] dass hier nicht Litauen, sondern Deutschland ist”). Do tej publikacji odwoływano się dość często, aby udowodnić proniemiecką postawę ks. Dannelautzkiego. On sam wskazywał na uzgodnienia zawarte pomiędzy przedstawicielami ludności niemieckojęzycznej i litewskojęzycznej, z których wynikało, że msza św. pasterska miała być odprawiana po niemiecku, zaś rezurekcyjna – po litewsku<sup>74</sup>. Powszechne zdziwienie władz diecezji telszańskiej budziło również poparcie ks. Dannelautzkiego wobec inicjatywy ewangelickiego proboszcza, dotyczącej budowy świątyni symultannej, w której miały być sprawowane nabożeństwa zarówno ewangelickie, jak i katolickie<sup>75</sup>.

W drugiej połowie 1937 r. kuria telszańska zaangażowała się, zresztą po raz kolejny, w dyskusję z Dyrektoriatem Okręgu Kłajpedy na temat duchowieństwa katolickiego w udzielnej prałaturze kłajpedzkiej. Sprawa dotyczyła m.in. przenosin księży. Dyrektoriat domagał się, aby były one poprzedzone jego aprobatą. Proponował, aby w takim przypadku swoją opinię wyrażał dziekan kłajpedzki ks. Albert Dannelautzki. Kuria jednak nie zaaprobowała tej propozycji. Odwoływała się przy tym do konstytucji litewskiej i do konkordatu. Dyrektoriat argumentował z kolei, że w przeciwieństwie do Kościoła ewangelickiego, nie uregulowano prawnej sytuacji parafii katolickich w Okręgu Kłajpedy, dlatego pensje księży katolickich były uzależnione wyłącznie od dobrej woli Sejmiku Kłajpedzkiego. Mimo groźby fiaska, wyrażono obopólną zgodę na prowadzenie dalszych rozmów dotyczących spornych zagadnień. Kuria telszańska miała sama dokonać wyboru, kto będzie ją reprezentował. Stanowczo odrzucała jednak kandydata Dyrektoriatu, czyli ks. Dannelautzkiego<sup>76</sup>.

Biskupowi telszańskiemu zależało, aby przekonać Stolicę Apostolską, zresztą przy udziale tamtejszego duchowieństwa proweniencji litewskiej, że ks. Dannelautzki nie może odgrywać kluczowej roli w sprawach dotyczących udzielnej prałatury kłajpedzkiej. Pracownik Kongregacji Konsystorialnej odpowiedzialny za kraje nadbałtyckie, ks. Leonardo Cercone, konstataował, że nie będzie ona podważać de-

<sup>72</sup> BAB, R 5101/21808, k. 16.

<sup>73</sup> Tamże, k. 24.

<sup>74</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 117.

<sup>75</sup> Tamże, s. 118.

<sup>76</sup> Tamże, s. 120.

czyji biskupa telszańskiego dotyczącej ewentualnej nominacji wikariusza generalnego na obszar prałatury. Kongregacji zależało jednak, aby taka osoba często w niej przebywała i troszczyła się o zatrudnianie litewskich proboszczów, tworzenie szkół i budowę kościołów<sup>77</sup>.

Warto w tym miejscu przytoczyć kilka informacji na temat duchowieństwa litewskiego posługującego w udzielnej prałaturze kłajpedzkiej. Pierwszym duszpasterzem pochodzącym z Litwy, którego skierowano do udzielnej prałatury kłajpedzkiej był ks. Franciškus Bajerčius. W 1932 r. został on duszpasterzem w Pogegen. W 1937 r. urząd proboszczowski w Wischwill przejął pracujący od dwóch lat w prałaturze ks. Juozas Lechavičius<sup>78</sup>. Z kolei od 1938 r. w Robkojen posługiwał ks. Juozas Ruibys-Rodavičius. Proboszczowi w Szyłokarczmie pomagał od 1935 r. neoprezbiter Jonas Staškevičius. Dwaj litewscy wikariusze pracowali w parafii w Kłajpedzie: ks. Jonas Maknavičius i ks. Juozas Juknevičius. Ponadto jako nauczycieli religii zatrudniono w tym mieście ks. Antanasa Kruša i ks. Jonasa Beinorisa. Emeryturę spędzał tam również ks. Nikodemus Petkus<sup>79</sup>.

W 1938 r. pracowało w prałaturze 11 księży, z których 9 było Litwinami. Pięciu z nich ukończyło seminarium duchowne w Telszach, a zatem święcenia kapłańskie otrzymali w latach trzydziestych XX wieku. Kiedy pod koniec tego roku ks. Juozas Juknevičius został duszpasterzem w Kłajpedzie, ks. Dannelautzki skarżył się, że nie konsultowano z nim tej nominacji<sup>80</sup>. W czerwcu i lipcu 1938 r. przebywali w Rzymie niemal wszyscy biskupi Litwy. Prowadzono konsultacje na temat kształtowania stosunków pomiędzy państwem a Kościołem. W tym czasie przybył do Rzymu również prymas Polski kardynał August Hlond. Miał on wziąć udział w rozmowach przedstawicieli Stolicy Apostolskiej oraz kościelnych władz litewskich na temat duszpasterstwa katolików niemieckich w Okręgu Kłajpedy. Niemieckie Ministerstwo Spraw Kościelnych wychodziło z założenia, że tym samym zamierzano ukrócić wpływy tamtejszego duchowieństwa o proniemieckim nastawieniu<sup>81</sup>.

Kiedy w marcu 1939 r. Okręg Kłajpedy ponownie został włączony do Niemiec, ks. dziekan Albert Dannelautzki nadal wykazywał posłuszeństwo względem władz diecezjalnych w Telszach. Prosił tamtejszą kurie o litewskie modlitewniki i śpiewniki dla dzieci, które przygotowują się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. Starał się także, aby nominowany do pracy w udzielnej prałaturze kłajpedzkiej ks. Paul Burger miał możliwość nauki języka litewskiego w klasztorze w Marijampole<sup>82</sup>.

<sup>77</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 120–121.

<sup>78</sup> A. Kopiczko, *Die katholische Kirche in Memelland (1923–1939)*, s. 110.

<sup>79</sup> Tamże, s. 111.

<sup>80</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 121.

<sup>81</sup> BAB, R 5101/21808, k. 45.

<sup>82</sup> A. Streikus, art. cyt., s. 125.

\* \* \*

Zainteresowanie posługą duchowieństwa warmińskiego w udzielnej prałaturze kłajpedzkiej wykazywały nie tylko lokalne władze państwowe, ale także Litwa i Niemcy. Księża byli bowiem postrzegani jako krzewiciele wartości narodowych, co mogło zaważyć o germanizacji bądź lituanizacji Okręgu Kłajpedy. Z tego względu rząd w Berlinie dokładał wszelkich starań, aby utrzymać na tym obszarze duchownych o proniemieckich przekonaniach. Mimo zwierzchniej władzy biskupa telszańskiego nad prałaturą, księża warmińscy nie tracili kontaktu z macierzystą diecezją. Niejednokrotnie deklarowali nawet chęć powrotu do niej, ponieważ ich posługa wiązała się z licznymi trudnościami. Przede wszystkim stawali oni w obliczu wyznań spowodowanych pochodzeniem wiernych. Napływowa ludność niosła za sobą bogactwo odmiennej tradycji życia kościelnego, która wymagała od duszpasterzy szczególnej uwagi i poświęcenia. Ponadto obszar diaspory potęgował niebezpieczeństwo napięć interkonfesyjnych. Aneksja Okręgu Kłajpedy do Rzeszy Niemieckiej w 1939 r. wyznaczyła nowy rozdział w dziejach udzielnej prałatury kłajpedzkiej.

## Z BADAŃ NAD DUCHOWIEŃSTWEM WARMIŃSKIM W UDZIELNEJ PRAŁATURZE KŁAJPEDZKIEJ W LATACH 1926–1939

### STRESZCZENIE

Po konferencji wersalskiej wyłączono Okręg Kłajpedy spod jurysdykcji Republiki Weimarskiej. W marcu 1924 r. Liga Narodów zaaprobowała przekazanie tego obszaru na rzecz Litwy jako jej suwerennej części na prawach autonomii. Do ogłoszenia bulli Piusa XI *Lithuanorum gente* z 4 kwietnia 1926 r. Okręg Kłajpedy znajdował się w granicach diecezji warmińskiej. Bulla sankcjonowała ustanowienie udzielnej prałatury kłajpedzkiej na jego obszarze, na czele której ustanowiono biskupa rezydującego w Telszach na Litwie. Początkowo pracowało w niej sześciu warmińskich księży: ks. Albert Dannelautzki, będący kłajpedzkim proboszczem oraz dziekanem, ks. Josef Rohwetter i ks. Paul Wermter pełniący urząd wikariuszy w tej parafii, ks. proboszcz Franz Schacht z Szyłokarczmy, ks. proboszcz Richard Rischewski z Robkojen oraz proboszcz misyjny ks. Leo Olszewski z Wischwill. W Okręgu Kłajpedy rosła liczba ludności litewskiej, w związku z czym, zaczęto zatrudniać w nim księży tej narodowości. Wśród duchowieństwa prałatury kłajpedzkiej ważną rolę odgrywał jej dziekan ks. kanonik Albert Dannelautzki. Cieszył się on poważaniem władz państwowych, a także rządu niemieckiego. W 1934 r. Okręg Kłajpedy wydalili liczną grupę niemieckich urzędników, m.in. za proniemieckie przekonania. Wśród nich znalazł się ks. Leo Olszewski z Wischwill. W 1938 r. pracowało w prałaturze kłajpedzkiej 11 katolickich księży, z których aż 9 było Litwinami.

## RESEARCH ON ERMLAND CLERGY IN THE FREE PRELATURE OF KLAIPEDA IN THE YEARS 1926–1939

### SUMMARY

After the conference of Versailles, the Klaipeda region (Memel Territory, Memelland) was excluded from the jurisdiction of the Weimar Republic. In March 1924, the League of Nations proposed that this area should be given to Lithuania as a sovereign and autonomous territory within the country. Until Pope Pius XI's bull of 4 April 1926 *Lithuanorum gente* was issued, the Memel Territory was located within the Diocese of Ermland (Warmia). The bull sanctioned the establishing of the free prelature of Klaipeda (Memel) in its area. The prelature was headed by the bishop residing in Telšiai, Lithuania. At first, six priests from Ermland worked there: Rev. Albert Dannelautzki, who was the parish priest and dean of Klaipeda, Rev. Josef Rohwetter and Rev. Paul Wermter, who were vicars of the parish, parish priest Rev. Franz Schacht of Šilutė, parish priest Rev. Richard Rischewski of Robkojen, parish priest Rev. Leo Olschewski of Wischwill. The Lithuanian population in the Klaipeda region was increasing, so priests of this nationality were employed in the area. Among the clergy of the Klaipeda prelature, its dean, canon priest Albert Dannelautzki played an important role. He was respected by the state authorities and by the German government. In 1934, a numerous group of German officials was expelled from the Klaipeda Region for, among other reasons, pro-German views. The group included Rev. Leo Olschewski of Wischwill. In 1938, 11 Catholic priests worked at the Klaipeda prelature, 9 of whom were Lithuanian.

## AUS DER FORSCHUNG ÜBER DIE ERLÄNDISCHE GEISTLICHKEIT IN DER FREIEN PRÄLATUR MEMEL IN DEN JAHREN 1926–1939

### ZUSAMMENFASSUNG

Nach der Versailler Konferenz wurde Memelland von der Gerichtsbarkeit der Weimarer Republik ausgeschlossen. Im März 1924 genehmigte der Völkerbund den Anschluss dieses Gebiets an Litauen als seinen souveränen Teil mit Autonomierechten. Bis zur Ankündigung der Bulle *Lituanorum gente* durch den Papst Pius XI. vom 4. April 1926 lag Memelgebiet innerhalb der Grenzen der Diözese Ermland. Die Bulle sanktionierte die Errichtung der Freien Prälatur Memel, die von einem Bischof in Telschi in Litauen geleitet wurde. Anfangs arbeiteten dort sechs ermländische Priester. Albert Dannelautzki, der Pfarrer und Dekan von Klaipeda war, Josef Rohwetter und Paul Wermter, der das Amt des Pfarrvikars innehatte, Pfarrer Franz Schacht aus Heydekrug, Pfarrer Richard Rischewski aus Robkojen und Missionar Leo Olszewski aus Wischwill. Im Bezirk Memel stieg die Bevölkerung Litauens und deshalb begann man dort Priester litauischer Abstammung zu beschäftigen. Unter den Geistlichen der Freien Prälatur Memel spielte ihr Dekan Domherr Albert Dannelautzkis eine wichtige Rolle. Er genoss den Respekt der staatlichen Behörden sowie der deutschen Regierung. 1934 vertrieb der Bezirk Memel eine große Gruppe von deutschen Beamten unter anderem wegen ihrer pro-deutschen Überzeugungen. Unter ihnen war Priester Leo Olschewski aus Wischwill. Im Jahr 1938 arbeiteten in der Prälatur Memel 11 katholische Priester, von denen 9 Litauer waren.

**BIBLIOGRAFIA**

- Bundesarchiv in Berlin, R 5101/21807, R 5101/21808; Politisches Archiv des Auswärtigen Amts (Berlin), R 62224.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1, *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2004.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, *Słownik*, Olsztyn 2003.
- Kopiczko A., *Die katholische Kirche in Memelland (1923–1939)*, „Acta Historica Universitatis Klaipedensis” 2015, t. 30, s. 101–125.
- Mikulicz S., *Kłajpeda w polityce europejskiej 1918–1939*, Warszawa 1976.
- Ochmański J., *Historia Litwy*, wyd. 2 popr. i uzup., Wrocław 1982.
- Streikus A., *Die Integration der memelländischen Katholiken in die Kirchenprovinz Litauen 1926–1939*, „Annaberger Annalen” 2013, nr 21, s. 100–127.
- Zehn Pfarrern die Arbeitsgenehmigung entzogen*, „Memeler Dampfboot” 1934, nr 231, z 25.09.